We wnętrzu ogromnego kościoła romańskiego cisnęli się turyści.
Rozpościerało się sklepienie za sklepieniem bez prześwitu.
Drgało kilka płomyków świec.
Objął mnie anioł bez twarzy
i zaszeptał przez całe ciało:
"Nie wstydź się tego, że jesteś człowiekiem, bądź dumny!
W twoim wnętrzu otwiera się sklepienie za sklepieniem bez końca (…)"

Tomas Tranströmer

Wojciech Żmudziński SJ, Nobel za wiersze bez słów

mb